

# ASM Corporation

Tylna 1, 87-300 Brodnica, Poland, ph./fax +48 56 697 4652  
NIP: 874-140-48-41

---

Brodnica, 27.04.2011 rok

Szanowny Pan  
Jan Wyrowiński  
Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej  
Senat RP  
ul. Wiejska 6  
00-902 Warszawa

Szanowny Panie,

W imieniu ASM Corporation, firmy doradczej działającej w morskiej energetyce wiatrowej od 2001 roku i współpracującej z głównymi organizacjami branżowymi reprezentującymi ten sektor w Polsce, zwracam się do Pana Senatora z uprzejmą prośbą o umożliwienie spotkania i przedstawienie uwag dotyczących uchwalonego i przesłanego do Senatu projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 21.03.1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (Dz.U. 2003, Nr 153, poz. 1502), druk senacki nr. 1192.

W trakcie dyskusji w Sejmie RP strona społeczna przekazała szereg uwag i poprawek, których celem było uniknięcie zablokowania rozwoju morskiej energetyki wiatrowej na wiele lat. W wypowiedziach poselskich i rządowych pojawiło się także kilka ważkich spraw, na uregulowaniu których szczególnie zależy środowisku morskiej energetyki wiatrowej.

Przede wszystkim brak przepisów przejściowych zamyka wszelkie będące już w toku inwestycje na najbardziej optymalnych ekonomicznie wodach terytorialnych. Obecny przepis ustawy, zakazujący wznoszenia i wykorzystywania elektrowni wiatrowych na wodach terytorialnych wyróżnia negatywnie Polskę jako jedyny kraj blokujący inwestycje na tych akwenach. Wszystkie kraje rozwijające ten sektor zaczynały realizować inwestycje blisko linii brzegowej. W Niemczech pierwsza turbina wiatrowa na Morzu Bałtyckim posadowiona została 500 m od linii brzegowej, a obecnie w strefie niemieckich wód terytorialnych, budowane są trzy kolejne farmy wiatrowe. W Szwecji najdalsza farma wiatrowa znajduje się w odległości 10 km od linii brzegowej. Dania posadowiła tylko jedną farmę wiatrową poza wodami terytorialnymi, w odległości 32 km od linii brzegowej, na płyciźnie od 9 do 17 m, a Francja ogłosiła przetarg na budowę farm wiatrowych wyłącznie na swoje wody terytorialne. Wszystkie trzynaście (13) farm wiatrowych w Wielkiej Brytanii znajduje się na wodach terytorialnych. Zamknięcie polskich wód terytorialnych dla tego typu inwestycji nie jest zgodne z interesem narodowym. Kwestia lokalizacji nie musi być bowiem regulowana i ograniczana ustawą, gdyż każdy wniosek inwestycyjny i tak analizowany jest osobno, podlega procesowi zatwierdzeń resortowych, a także konsultacji społecznych i środowiskowych. Ze względu na koszty oddalonych od brzegu inwestycji energetyki wiatrowej i brak instrumentów prawnych je wspomagających, takich jak: taryfy, „niebieskie certyfikaty”, bezpłatne przyłącza, nie

będzie możliwe wypełnienie unijnych zobowiązań Polski dotyczących wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii (OZE). Dalsze odległości od linii brzegowej i głębsze wody oznaczają konieczność wprowadzenia wyższych taryf za wyprodukowaną energię wiatrową. Wskutek tego Polska nie jest nawet wymieniana w rankingu krajów atrakcyjnych dla inwestycji morskiej energetyki wiatrowej, co kłóci się z wielkim potencjałem tego typu energetyki na Morzu Bałtyckim.

Z punktu widzenia inwestorów proponowane w ustawie opłaty za przeprowadzenie inwestycji są zbyt wysokie. Dlaczego pozbawiać budżet państwa wpływów z rocznych opłat z przychodów generowanych przez sprzedaż wyprodukowanej energii elektrycznej, które można wprowadzić do ustawy, zamiast zaporowej opłaty wstępnej, niewspółmiernie wysokiej i w dodatku pobieranej na etapie przedrealizacyjnym? Propozycja środowiska morskiej energetyki wiatrowej zmierza w kierunku ich zmiany do poziomu akceptowanego przez inwestorów i wprowadza opłaty roczne, gwarantujące stałe wpływy do budżetu państwa.

Urządzenia energetyki wiatrowej można z powodzeniem porównać do „czystej elektrowni atomowej” na morzu, ale bez żadnych zagrożeń środowiskowych i bez radioaktywnych odpadów. W Europie zbudowano już morskie farmy wiatrowe o mocy 3000 MW, a w samym 2010 roku zainstalowano 308 nowych turbin wartości przeszło 10 mld złotych. W trakcie budowy jest obecnie 10 farm wiatrowych, które zwiększą moc zainstalowaną do 6200 MW. Farmy o mocy 19 000 MW mają wszystkie wymagane prawem pozwolenia. Przemysł ten, tak dynamicznie rozwijający się w Europie, jest niepowtarzalną szansą na renesans polskich stoczni i portów, które mogłyby zacząć obsługiwać tego typu inwestycje.

Jak sądzę, wnikliwie wyjaśnienie tych problemów w rozmowie z Panem Senatorem przyczyniłoby się do szybkich prac w Senacie nad tą, oczekiwaną przez nasze środowisko, ustawą. Zwracam się niniejszym z serdeczną prośbą o wyznaczenie spotkania w dogodnym dla Pana Senatorsa terminie.

Z wyrazami szacunku i poważania,

Adam Śmiarowski,

ASM Corporation

-Załącznik nr. 1

Poprawki do ustawy z dn. 15.04.2011 roku o obszarach  
morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej,  
druk nr 1192.

1)w art. 23:

a) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zakazuje się wznoszenia i wykorzystywania elektrowni wiatrowych w odległości mniejszej niż 12 km w linii prostej od linii brzegowej”.

Uzasadnienie: **Przepisy dopuszczające wznoszenie i wykorzystywanie elektrowni wiatrowych, zwłaszcza pilotażowych, na morskich wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym, są powszechnie stosowane w innych krajach. Uchwalony przez Sejm przepis ustawy zakazuje wznoszenia i wykorzystania elektrowni wiatrowych na morskich wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym, czyli w strefie 12 milowej. Proponowana poprawka zezwala na takie inwestycje w oddaleniu 12 km w linii prostej od linii brzegowej. Wychodzi tym samym naprzeciw propozycji Związku Miast i Gmin Morskich, który w trosce o ochronę krajobrazu nadmorskiego postulował odsunięcie morskich elektrowni wiatrowych poza linię widnokregu, czyli o ok. 5,5 km od linii brzegowej dla obserwatora o wysokości 2 metrów. Proponowana odległość 12 km od linii brzegowej podwaja tę odległość w interesie gmin nadmorskich.**

Ponadto, we wszystkich krajach sektor morskiej energetyki wiatrowej rozpoczynał od inwestycji zlokalizowanych blisko linii brzegowej. W Niemczech pierwszą turbinę wiatrową na Bałtyku wybudowano i uruchomiono 500 m od linii brzegowej, a obecnie budowane trzy farmy wiatrowe znajdują się w strefie niemieckich wód terytorialnych. W Szwecji najdalsza farma wiatrowa znajduje się w odległości 10 km od linii brzegowej. Dania zlokalizowała tylko jedną farmę wiatrową poza wodami terytorialnymi, w odległości 32 km od brzegu, na płyciźnie od 9 do 17 m. Francja zaś ogłosiła przetarg wyłącznie na budowę instalacji na swoich wodach terytorialnych. Natomiast wszystkie trzynaście (13) morskich farm wiatrowych w Wielkiej Brytanii znajduje się na wodach terytorialnych.

Ten sektor energetyki odnawialnej w Polsce znajduje się w fazie początkowej, a praktyka innych krajów pokazuje, że inwestycje powinny zacząć się od realizacji projektu położonego relatywnie blisko linii brzegowej. Budowa elektrowni wiatrowej w dużej odległości od brzegu byłaby także nieopłacalna przy obowiązujących obecnie taryfach za energię elektryczną i braku osobnych certyfikatów pochodzenia dla produkcji tego typu energii, lub choćby bezpłatnych przyłączy. Wprowadzenie proponowanego przez Sejm przepisu, zgodnie z którym nie będzie dopuszczalne wznoszenie i wykorzystywanie elektrowni wiatrowych na morskich wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym, skutkowałoby koniecznością znacznego podniesienia taryfy za energię elektryczną, a w konsekwencji pociągałoby za sobą rezygnację z budowy morskich elektrowni wiatrowych, a jedno i drugie nie jest

zgodne z intencją ustawodawcy. Utrzymanie przepisu wprowadzonego do ustawy przez Sejm spowoduje, że Polska będzie jedynym krajem, który zablokował wody terytorialne dla morskiej energetyki wiatrowej.

2)w art. 27b:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Za wydanie pozwoleń, o których mowa w art. 23, art. 23a i art. 26, organ wydający pozwolenia pobiera opłaty w wysokości stanowiącej równowartość 300 jednostek obliczeniowych, określonych w art. 55, a jeżeli wydane pozwolenie przewiduje zajęcie wyłącznej strefy ekonomicznej pod sztuczną wyspę, konstrukcję i urządzenie, pobiera się dodatkową opłatę w wysokości stanowiącej 0,15 % wartości planowanego przedsięwzięcia, określonej zgodnie z ust. 1b. Opłatę w wysokości stanowiącej równowartość 300 jednostek obliczeniowych pobiera się przed wydaniem pozwolenia, a dodatkową opłatę pobiera się w ciągu 30 dni od dnia, w którym rozpoczęto wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń. Poczynając od roku następującego po roku, w którym rozpoczęto wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń, organ wydający pozwolenia pobiera opłatę roczną w wysokości stanowiącej 1% przychodu osiągniętego za rok poprzedni przez podmiot wykorzystujący sztuczne wyspy, konstrukcje i urządzenia w związku z ich wykorzystywaniem”.

**Uzasadnienie: proponowany w ustawie rozkład opłat jest obciążony zbyt dużym ryzykiem inwestycyjnym polegającym na tym, iż poszczególne płatności miałyby następować przed zasadniczą fazą rządowych ustaleń procesu inwestycyjnego, gdy nie ma żadnej pewności co do możliwości realizacji inwestycji, a ich skumulowana wartość przekracza racjonalność ekonomiczną takiego przedsięwzięcia. Proponowana poprawka jest kompromisem umożliwiającym przeprowadzenie fazy przygotowawczej procesu inwestycyjnego, przy akceptowalnym obciążeniu finansowym. Opłaty w wysokości 0,15 % kosztów planowanego przedsięwzięcia w wyłącznej strefie ekonomicznej i 1% przychodów z produkcji energii elektrycznej odpowiadają opłatom stosowanym w Wielkiej Brytanii, gdzie opłata jednorazowa dla instalacji 1000 MW o wartości ok. 3 400 mln GBP wynosi 5 mln GBP.**

3.Art. 2 otrzymuje brzmienie:

„Do postępowań w sprawie wydania pozwoleń, o których mowa w art. 23 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe z zastrzeżeniem, że do okresów, na które wydawane są pozwolenia na wznoszenie i wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń, stosuje się przepisy art. 23 ust. 6, ust. 6a-6g niniejszej ustawy”.

**Uzasadnienie: proponowany w ustawie termin pięciu lat na podjęcie procesu inwestycyjnego jest zbyt krótki, proponowana poprawka wydłuża ten okres odpowiednio do potrzeb i zaproponowanych w ustawie procedur. Daje także możliwość realizacji projektów pilotażowych.**